

Nowy Apartheid w Etiopii

29 października 2013

Etiopski rząd kontynuuje masową grabież ziemi i wywłaszczeń rdzennych mieszkańców w południowej i południowo-zachodniej Etiopii. Po śmierci wieloletniego premiera Melesa Zenawiego jego następcy, w tym nowy premier Hajle Marjam Desalegne, wiernie realizują dotychczasowe wytyczne. Autochtoniczna ludność z regionu Gambella i Doliny Omo jest wypychana ze swoich terytoriów w celu wydzierżawienia setek tysięcy hektarów ziemi na rzecz zagranicznych i krajowych inwestorów. Nyikaw Ochalla jest członkiem Anywaa Survival Organisation (ASO) – organizacji non-profit, aktywnie wspierającej tubylcze i pasterskie społeczności w zachowaniu ich językowej, kulturowej i geograficznej spuścizny. Podczas ostatniego pobytu w Kenii Ochalla przeprowadził wywiady z uchodźcami z regionów Gambella i Doliny Omo, którzy zbiegli ze swoich ziem przed gospodarczym i militarnym najazdem prowadzonym pod kuratelą etiopskiego rządu. Wiadomości zebrane przez członka ASO potwierdzają wszystkie alarmujące i tragiczne relacje, które docierały z odległych ostępów Etiopii na przestrzeni ostatnich trzech lat.

Przy ogólnym milczeniu społeczności międzynarodowej, rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, a także samego ONZ, etiopski rząd prowadzi brutalną rozprawę z odrębnymi kulturowo i organizacyjnie, rdzennymi mieszkańcami południa kraju. W dolnej Dolinie Omo szczególnie tragicznie rysuje się sytuacja mieszkańców Doliny Rift; tamtejsze terytoria niemal w całości wydzierżawiono zagranicznym inwestorom. Spośród 740 tys. hektarów, aż 640 tysięcy ha ziemi wynajęto państwowym i pozakrajowym podmiotom gospodarczym, autochtonom pozostawiając jedynie siódmą część tej powierzchni. Środki utrzymania lokalnych społeczności opierają się przede wszystkim na wypasie bydła, pod ten cel wykorzystywane są cyklicznie rozległe obszary. Ich utrata, połączona z rządowymi naciskami

by wyprzedawać bydło, wystawi tradycyjne wspólnoty na skrajne ubóstwo, zmusi do masowych przemieszczeń bądź ucieczki do sąsiednich krajów. Polityka etiopskiego rządu jest zdecydowanie obliczona na eksmisję ludności tubylczej z jej tradycyjnych terytoriów i zmuszenia jej do emigracji, względnie zamieszkania w rządowych osadach wzmagających dekulturację i dezintegrację autochtonów.

Na przykład w regionie Gambella 73% rdzennych mieszkańców, opierających się w znacznej mierze na uprawie ziemi, zostanie przesiedlonych na bezproduktywne tereny nie posiadające odpowiedniej infrastruktury społecznej. Społeczności z Doliny Omo znane są z tradycyjnego zarządzania gruntami. Nyikaw Ochalla sądzi, że w miejscach w których pojawią się inwestorzy 3/4 ludności tubylczej zostanie przesiedlone. Każde plemię posiada własną sieć ziemi użytkowej, pastwiska pozostają najczęściej wspólne, tereny pod uprawę objęte są respektowaną wielostronnie linią demarkacyjną. System ten względnie niweluje otwarte konflikty. Program przemieszczeń ludności i wywłaszczeń zniszczy tradycyjną sieć zależności i otworzy furtkę do nieprzewidywalnych konfliktów, zarówno między lokalnymi grupami etnicznymi, jak i bezpośrednio z siłami rządowymi oraz pracownikami plantacji.

Etiopia korzysta z międzynarodowej pomocy żywnościowej i wsparcia finansowego. Pozbawianie rdzennej ludności jej środków utrzymania może pogłębić kryzys i w przyszłości prowadzić do katastrofalnych skutków w dziedzinie bezpieczeństwa żywnościowego i stabilności gospodarczej wielu lokalnych społeczności. Terytoria odbierane autochtonom udostępniane są na wieloletnie użytkowanie arabskim, indyjskim, malezyjskim i krajowym inwestorom. Tylko niewielka część lokalnych mieszkańców znajdzie zatrudnienie na potężnych plantacjach bawełny, cukru, palmy oleistej i ryżu. Niemal wszyscy pracownicy od szczebla ochroniarza począwszy zostaną ściągnięci z zagranicy lub z północy Etiopii.

Pasterze oraz ludność autochtoniczna z Doliny Omo i regionu

Gambella posiadają własne, wypracowane techniki użytkowe pozwalające zachować im jakość gleby i różnorodność biologiczną. Wydzierżawianie ziemi, zwane przez respondentów Ochalli „kradzieżą”, osłabi lub zniszczy te tradycyjne wartości i systemy. Potężne przemysłowe rolnictwo ograniczy wolność lokalnych społeczności, utrudni lub uniemożliwi ruch wielkich stad bydła, wreszcie uderzy w metody uprawy stosowane przez lokalną ludność, podczas gdy płody rolne z wielkich plantacji będą przeznaczone przede wszystkim na eksport bądź wykorzystanie przemysłowe. Znaczne połacie Gambelli i Doliny Omo jeszcze do niedawna posiadały marginalną wartość gospodarczą i były uznawane przez etiopski rząd za tereny nie nadające się do zamieszkania. Rosnący popyt na produkty rolne na całym świecie zmienił jednak te miary i teraz etiopski rząd dąży do masowej eksmisji ponad 100 tysięcy ludzi.

Rdzenne społeczności, które dotąd odmawiały opuszczenia swoich wiosek lub wyzbycia się stad bydła były poddawane brutalnym naciskom i groźbom. Setki członków ludów Bodi, Mursi i Suri trafiło do więzień. Według Ochalli ludzie ci są siłą eksmitowani, mordowani, zastraszani, gwałceni i przetrzymywani bez procesu. Plantacje chronione są nie rzadko przez ochroniarzy wyposażonych w karabiny maszynowe, z tym samym arsenałem siły bezpieczeństwa wkraczały na spotkania z lokalnymi mieszkańcami, podczas których nieodwołalnie informowano ich o planach rządu, co do losu plemiennych ziem. Rząd Etiopii odmawia konsultacji autochtonom, nie zapewnia im także odszkodowań. Powstaniu lokalnej ludności zapobiegać ma śmiercionośny sprzęt i kilkutysięczny oddział wojska. Teoretyczną skalę represji w razie rozruchów ilustrują wydarzenia z 2003 roku – wtedy to, jak przypomina Nyikaw Ochalla, w ciągu trzech dni w regionie Gambella zabitych zostało 500 członków ludu Anuak. Niedawno natomiast wielu etiopskich żołnierzy wysłano na ziemie ludu Mursi w Dolinie Omo, gdzie rząd rozpoczął kopanie kanału; obecność wojska ma najwyraźniej sterroryzować Mursich i zniechęcić ich do działania.

Naciski i represje już teraz wywołują poważne ruchy ludności. Według Ochalli 60% członków ludu Nyangatom skierowało się w stronę granicy z Kenią i Południowym Sudanem, aby uchronić swój tryb życia i stada bydła przed zewnętrzną ingerencją. Etiopski rząd nie szczędzi starań aby wyludnić cały region. Zarzuty o dyskryminację ludności tubylczej rozprasza ripostami, że rdzenne społeczności same migrują do Południowego Sudanu. Takie sugestie udowadniają, zdaniem Ochalli, że rząd w Addis Abebie zamierza siłą eksmitować lokalne społeczności i odebrać im ziemię. „Rząd Etiopii oficjalnie ogłosił, że rdzenne społeczności nie są Etiopczykami”. A zatem chce pozbyć się ludności o ciemnej pigmentacji skóry, żyjącej w południowej i południowo-zachodniej Etiopii, co przydaje jego motywacjom rasistowskiej barwy. Zdaniem Ochalli element ten upodabnia obecny reżim rezydujący w stolicy Etiopii do XX-wiecznego systemu apartheidu w RPA.

Autor: Damian Żuchowski
„Dla Wolnych Mediów”

ŹRÓDŁA:

1. Nyikaw Ochalla: „Ethiopia's Land Grabs: Interviews with the displaced”

<http://intercontinentalcry.org/ethiopias-land-grabs-interviews-displaced/>

2. “Ethiopia's Land Grabs: Stories from the Displaced”

<http://intercontinentalcry.org/ethiopias-land-grabs-stories-displaced-20830/>

3. Information. Land Grab

<http://www.anywaasurvival.org/landgrabs.aspx>

4. “Ethiopia dam project is devastating the lives of remote indigenous groups”

<http://web.mit.edu/12.000/www/m2017/pdfs/ethiopia/devastating.pdf>

5. "Masowe wywłaszczenia plemion w Etiopii"
<http://wolnemedi.net/prawo/masowe-wywłaszczenia-plemion-w-etiopii/>

6. „Trwa dramatyczna kolonizacja w Dolinie Omo”
<http://wolnemedi.net/gospodarka/trwa-dramatyczna-kolonizacja-w-dolinie-omo/>

7. „Masowe eksmisje w Etiopii”
<http://wolnemedi.net/ekologia/masowe-eksmisje-w-gambella/>